

# WSPOMAGANIE ROZWOJU MOWY DZIECI W WIEKU PONIEMOWLĘCYM

■ **mgr JOANNA WIŚNIEWSKA** – logopeda  
Przychodnia Rehabilitacyjna dla Dzieci i Młodzieży,  
Poradnia Logopedyczna, ul. Balkonowa 4



**Czy mowa mojego dziecka rozwija się prawidłowo? Ilu wyrazów powinien używać dwulatek? Jak bawić się z dzieckiem, by stymulować rozwój jego mowy? W niniejszym artykule poruszone zostaną kwestie związane ze wspomaganie i wspieraniem rozwoju mowy u dzieci, które pomogą rodzicom i opiekunom rozwiązać ich wątpliwości i niepokoje.**

Prawidłowe kształtowanie się mowy dziecka zależne jest od wielu czynników, między innymi: stanu zdrowia dziecka, jego właściwości psychicznych i fizycznych, różnych uwarunkowań społecznych, jak i pewnych uzdolnień i cech charakteru. Dlatego też umiejętności językowe nabywane są przez dzieci w niejednakowy sposób. Choć różnice te bywają duże, istnieją pewne normy, które stanowią swojego rodzaju wytyczne. Jeśli zauważymy, że mowa naszego dziecka znacznie wykracza poza jej granice, jest to oznaka do szczególnego zainteresowania się tym problemem i moment na rozpoczęcie działań mających na celu wspomaganie jej rozwoju.

## Sztuka słowa

Pierwsze słowa pojawiają się około 10-12 miesiąca życia. Są to zazwyczaj nazwy osób bliskich dziecku jak: „mama”, „tata”, „baba”, żądania zaspokajające jego potrzeby jak: „daj” lub wyrazy sprzeciwu: „nie”. Roczne dziecko ze zrozumieniem używa około pięciu słów. Ich brzmie-

nie może być oczywiście uproszczone, jednak maluszek musi przypisywać je konkretnej rzeczy lub czynności. Półtoraroczne dziecko powinno posługiwać się mniej więcej kilkudziesięcioma słowami, wśród których najczęściej znajdują się nazwy ulubionych zabawek, kilka wyrazów dźwiękonaśladowczych, jak: „ko-ko”, „mu”, „miał”, czasowników, np. „daj”, „pić”, „am” i sygnałów społecznych połączonych z gestami, np. „pa-pa”. Dwulatek natomiast, powinien używać przynajmniej dwustu słów, trzylatek - nawet do tysiąca. Zasób bierny, czyli to, co dziecko rozumie, powinien być jednak o wiele większy.

## Ach ta gramatyka!

Chociaż już półtoraroczne dzieci posiadają pewien określony zasób słów, to gramatycznie ich wypowiedzi są niezwykle ubogie. Do 18 miesiąca, są one głównie jednowyrazowe, później częstsze stają się wypowiedzi dwuwyrazowe. Dwulatek powinien już stosować połączenia dwóch, a nawet kilku wyrazów, np.: „nie ma”, „mama da picie”. Dwi i pół latkowi zaś nie powinno sprawiać problemów budowanie pro-



stych zdań, np.: „Tata jest w pracy”. W wieku trzech lat dzieci konstruuja już rozbudowane zdania i potrafią w prostych słowach, przekazać wszystko, co mają na myśli, np.: „Nie chcę tego jeść, bo to jest niedobre”.

### Nie „jeść” tylko „jestem”

Do trzeciego roku życia, wymowa wielu głosek nie jest jeszcze opanowana, dlatego dzieci ułatwiają sobie wymowę wielu słów używając np. początkowych sylab w roli całego wyrazu, np. „ba” zamiast „banan” lub powtórzeń pewnych sylab, np. „ka-ka” zamiast „kaczka”. Charakterystyczne jest też opuszczanie pewnych dźwięków w wyrazach np. „sinka” zamiast „świnka”, ich skracanie np. „niak” zamiast „ziemniak” lub np. zdrobnienia form i uproszczenia trudniejszych słów, np.: „donka” zamiast „biedronka”. Dwuletnie dziecko wymawia już większość spółgłosek i wszystkie samogłoski, oprócz nosowych „ą” i „ę”, a dwu i pół latek powinien wymawiać wszystkie głoski, oprócz „s, z, c, dz, sz, ż, cz, dż, l oraz r” i stopniowo poszerzać swój repertuar w pełni zrozumiałych wyrazów. Kończąc trzy lata nasza pociecha powinna poprawnie wymawiać zdecydowaną większość wyrazów, także tych dłuższych i trudniejszych, z co najwyżej drobnymi uproszczeniami jak np. „miklofon” zamiast „mikrofon”.

### Wspólne zabawy

Najwięcej czasu z dziećmi spędzają oczywiście rodzice i to oni mają największy wpływ na pozytywny rozwój mowy swoich pociech. Dlatego, jeśli mamy obawy, że mowa naszego dziecka rozwija się z opóźnieniem, powinniśmy zwrócić szczególną uwagę na to w jaki sposób mówimy i jak bawimy się z dzieckiem. Odpowiednio dobrana zabawa może być doskonałym ćwiczeniem stymulującym rozwój mowy i rozwijającym słownictwo. Zabawy rozwijające mowę dzieci można pogrupować na ćwiczenia: słuchowe, rozumienia wypowiedzi, gramatyczne, słownictwa oraz ćwiczenia aparatu mowy.

Ćwiczenia słuchowe kształcą u dzieci wrażliwość na różne dźwięki docierające z zewnątrz i doskonałą umiejętność odróżniania dźwięków mowy, co może ustrzec je przed ewentualnymi wadami w wymowie. Dobrym ćwiczeniem słuchowym, jest nauka odróżniania dźwięków instrumentów. Najpierw prezentujemy dziecku brzmienie kilku z nich, np.: bębenka, cymbałków i grzechotki, a następnie, po zasłonięciu dziecku oczu, podajemy poszczególne dźwięki i zachęcamy je do

zgadywania, który to instrument. Taką zabawę można wykonać także przy użyciu przedmiotów codziennego użytku, np.: stukającej o stół łyżki, szeleszczącego papieru, brzdęku szklanki i dzwoniącego kluczy. Inną zabawą może być wspólne rozpoznawanie odgłosów zwierząt. Możemy także uczyć nasze dziecko

rozpoznawać rytm i odróżniać jego szybkie

i wolne tempo. Wybijamy w tym celu na zmianę szybki i wolny rytm np. przy użyciu bębna. Zadaniem dziecka jest poruszać się w tempie odpowiadającym usłyszanym rytmom, co dodatkowo pozytywnie wpływa na koordynację ruchową i pozwala wyładować skumulowaną w dziecku energię. Bardzo dobrą zabawą są zagadki polegające na rozróżnianiu przez dziecko słów podobnie brzmiących. Do jej przeprowadzenia potrzebujemy tylko rysunków, bądź zdjęć przedstawiających przedmioty, których wymowa jest do siebie bardzo zbliżona, np. półka – bułka, budzik – bucik, kaczka – taczka, kula – kura. Takich zestawów można znaleźć bardzo dużo, przez co zagadki za każdym razem będą inne.

### Ćwiczenia rozumienia wypowiedzi

Zabawy polegające na rozumieniu i zapamiętywaniu przez dziecko tego, co do niego mówimy rozwijają u niego te umiejętności oraz są niezbędne przy uczeniu się nowego słownictwa i reguł gramatycznych. Dobrym ćwiczeniem jest wydawanie dziecku złożonych poleceń np. „Idź do pokoju, znajdź piłkę i połóż ją tutaj na stole”. Aby dziecko nie odbierało wykonywania tych czynności jako przykrego obowiązku, wystarczy nazwać to np. zabawą w roboty, które muszą wykonać zadanie. Należy pozwolić dziecku także wymyślić polecenie, które to my będziemy musieli wykonać. Innymi typowymi zabawami, które stanowią doskonałe połączenie ćwiczenia rozumienia i zapamiętywania z ćwiczeniem słuchowym i gimnastyką ruchową, są różne piosenki oraz dziecięce rymowanki, którym towarzyszą gesty, np. „My jesteśmy krasnoludki” czy „Raczek nieboraczek”.

### Ćwiczenia gramatyczne

Celem takich zabaw jest zwrócenie dziecku uwagi na znaczenie form gramatycznych dla właściwego rozumienia i tworzenia wypowiedzi. Dobrym pomysłem jest zabawa z przymkami. Wykorzystujemy w niej np. stolik lub krzeselko, a następnie wydajemy polecenia typu:



Dwuletnie dziecko wymawia już większość spółgłosek i wszystkie samogłoski, oprócz nosowych „ą” i „ę”, a dwu i pół latek powinien wymawiać wszystkie głoski, oprócz „s, z, c, dz, sz, ż, cz, dż, l oraz r” i stopniowo poszerzać swój repertuar w pełni zrozumiałych wyrazów. Kończąc trzy lata nasza pociecha powinna poprawnie wymawiać zdecydowaną większość wyrazów, także tych dłuższych i trudniejszych, z co najwyżej drobnymi uproszczeniami.



„Teraz chowamy się pod stołem”, „A teraz stajemy obok stołu” lub: „Kładziemy misia na krześle”. Do zabaw gramatycznych należy wykorzystywać także wspólne czytanie bajek i książeczek. Podczas oglądania obrazków zadajmy dziecku różne pytania, jednak w taki sposób, aby dać możliwość odmiany wyrazów. Nie pytajmy zatem: „Co to jest?”, ponieważ wtedy dziecko może odpowiedzieć tylko używając mianownika, czyli np. „Kotek”. Sformułujmy to tak, aby dziecko musiało odpowiednio odmienić wyraz, czyli np. „Co trzyma dziewczynka w ręce?”, „Do kogo mówi żabka”, lub „Na co patrzy kotek?”. Jest to również dobra okazja do nawiązania dłuższego dialogu z dzieckiem i zainteresowania go opowiadaniem.

### Ćwiczenia rozwijające słownik

Zabawy poszerzające słownik dziecka są najważniejszą częścią stymulacji rozwoju językowego. Oprócz wykorzystywania naturalnych okazji, kiedy dziecko obserwuje to, co robimy i kiedy nazywamy rzeczy i zjawiska występujące dookoła, słownictwo możemy wzbogacać poprzez różne ćwiczenia. Są to między innymi zabawy w pokazywanie części ciała, nazywanie zwierząt, naśladowanie ich odgłosów, nazywanie części garderoby, warzyw, owoców czy też zawodów. Dobrą zabawą jest nauka na zasadzie przeciwieństw, czyli pokazywanie i nazywanie określeń typu: mały, duży, smutny, wesoły, wysoki, niski, chłopiec, dziewczynka itp.

### Ćwiczenia aparatu mowy

Aby dobrze mówić należy mieć sprawny aparat mowy czyli: język i wargi, a także narządy oddechowe i fonacyjne, które odpowiadają za wydobycie głosu. Warto wykonywać zatem z dzieckiem zabawy, które mogą usprawnić ich działanie. Dobrym ćwiczeniem oddechowym jest zdmuchiwanie piórek ułożonych na dłoni, albo toczenie po stole piłeczki pingpongowej za pomocą podmuchu. Ćwiczeniem fonacyjnym, może być urządzenie z dzieckiem wyścigów, kto dłużej będzie wymawiał np. samogłoskę [a], pamiętając, by odbywało się to na jednym wdechu. Język i wargi możemy wyćwiczyć robiąc z dzieckiem różne śmieszne miny przed lustrem, w których będziemy wystawiać język do góry, na dół, na boki, oblizywać wargi lub przesyłać sobie całuski, układając usta w dziubek.

Wszystkie wymienione zabawy stanowią pomysłową i atrakcyjną dla dziecka formę rozrywki, ale również, co najważniejsze, są jednocześnie ćwiczeniami wspomagającymi jego mowę. Mogą zatem przynieść wiele korzyści wszystkim dzieciom, zarówno tym, których mowa odbiega od normy, jak i tym, u których mowa rozwija się prawidłowo. Pamiętajmy, że prawidłowy rozwój mowy dziecka jest podstawą kształtowania i rozwoju jego osobowości. Dzięki rozumieniu poznaje otaczający je świat, a dzięki umiejętności mówienia potrafi wyrazić swoje spostrzeżenia, pragnienia, uczucia oraz przeżycia.

#### LITERATURA:

- Jurkowski Andrzej, *Ontogeneza mowy i myślenia*, Warszawa 1975;
- Cieszyńska Jagoda, Korendo Marta, *Wczesna interwencja terapeutyczna. Stymulacja rozwoju dziecka. Od noworodka do 6 roku życia*, Kraków 2007.

